

Monika Mularska-Kucharek

Uniwersytet Łódzki

Korzyści z zaufania społecznego

Problematyka zaufania od wielu lat stanowi przedmiot zainteresowania nauk społecznych. Przegląd literatury dotyczącej zaufania potwierdza przekonanie, że wspomnianym zjawiskiem świadomościowym zajmują się przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: psychologowie, filozofowie, etycy, pedagodzy i oczywiście socjologzy. Sam zaś termin „zaufanie” definiować można wielopłaszczyznowo.

W kategoriach psychologicznych zaufanie rozumiane jest m.in. jako „całkowite zawierzenie komuś, wiara w kogoś; ufność. A człowiek zaufany to taki, na którym można polegać, któremu się ufa; pewny (Słownik Języka Polskiego 2002) Zaufanie można również postrzegać jako swoistego rodzaju kalkulację (Coleman 1990, Hardin 2002), efekt prawidłowej socjalizacji (Uslaner 2002), czy społecznego uczenia się (Bandura 2007) Inni badacze proponują pojmować zaufanie w kategoriach zakładu w sytuacji niepewności (Uslaner 2002, Sztompka 2007). Zdaniem P. Sztompki (2007, s. 70) „zaufanie jest zakładem podejmowanym na temat niepewnych, przyszłych działań innych ludzi.” Polega na zawierzeniu, natomiast nieufność – jest po prostu podejrzliwością (Covey 2009).

Nieco inne rozumienie zaufania prezentuje F. Fukuyama. Jego zdaniem „...zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wyznawanych normach” (1997, s. 38). Jak twierdzi jeden z niemieckich ekspertów z dziedziny zarządzania „zaufanie stanowi skuteczniejszą kontrolę niż jakikolwiek system kontrolny. Zaufanie tworzy większą wartość niż jakakolwiek wartościowa koncepcja zarządzania” (Sprengrer 2009, s. 7).

A zatem, zaufanie ma także wartość pragmatyczną. Definiuje się je wówczas jako „nieformalną normę”, która zmniejsza koszty ekonomicznej transakcji, czyli koszty kontroli, zawierania kontraktów, rozsądzania sporów i egzekwowania formalnych porozumień (Inglehart 1997). Wiele wskazuje na to, że ma postać wartości zdeterminowanej kulturowo ponieważ jest „dziedziczone” (Putnam 1995, Fukuyama 1997, Guiso, Sapienza, Zingales 2008)

Oznacza to, że poziom zaufania społecznego jest względnie trwałą cechą każdego społeczeństwa i stanowi odbicie jego historycznych doświadczeń. Jak twierdzi, Inglehart (1997) społeczeństwa stabilne, które cechują się pewnością i przewidywalnością sytuacji, stabilnymi i przestrzeganymi regułami prawnymi, moralnymi i zwyczajowymi, charakteryzują się wysokim poziomem zaufania.

A zatem, zaufanie zależy w dużej mierze od tego, czego Polacy nie potrafili wypracować ze względu na szczególne doświadczenia historyczne ostatnich dwustu lat. Wśród tych negatywnych doświadczeń szczególne miejsce zajmuje okres komunizmu, którego atrybutem stała się bierność, apatia, ucieczka obywateli w prywatność, atomizacja społeczna i ostry podział „władza – społeczeństwo”, a tym samym rozbitcie „miękkich” więzi społecznych z zaufaniem na czele. Jednakże, istotnym ogniskiem zapalnym jeśli chodzi o zaufanie jest nie tylko dziedzictwo komunizmu, ale także trauma postkomunistyczna. Jak wiadomo, zmiany nagłe, niespodziewane, głębokie i o szerokim zakresie są z definicji traumatogenne, nawet jeśli ze swej natury mają charakter pozytywny. Społeczeństwo wybijane jest bowiem z rutyny, co powoduje rozchwianie we wszystkich sferach życia. Dotyczy to między innymi znajomości i zrozumiałości świata, chaosu normatywnego, spadku poziomu bezpieczeństwa ontologicznego, przewidywalności sytuacji, zatraceniu więzi społecznych czy wreszcie kryzysu zaufania.

Zdaniem wielu badaczy kluczem do uporania się z komunistyczną spuścizną i do odbudowania zniszczonych więzi społecznych jest wzrost zaufania do systemu politycznego, jego instytucji i klasy politycznej. Jest to warunek konieczny do stopniowego ukształtowania się zaufania, jako normy kulturowej (Miszańska 2004). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w przypadku społeczeństwa polskiego od wielu lat mamy do czynienia z wysokim poziomem nieufności w stosunku do wyżej wymienionych adresatów zaufania, jego odbudowa wydaje się być dość trudna. Osobliwością Polaków jest, zatem niski poziom zaufania społecznego, co wielokrotnie potwierdzają przeprowadzone badania (CBOS 2002, Frykowski 2003, Fedyszak-Radziejowska 2006, CBOS 2007, CBOS 2008, CBOS 2010). Na wysokim poziomie utrzymuje się przede wszystkim zaufanie w sferze prywatnej. Niestety, ten typ zaufania nie rokuje zbyt dobrze, ponieważ ogranicza się do współpracy tylko z tymi, którzy należą do tego prywatnego świata. Zaufanie spełni swoje funkcje, jeśli wykroczy poza granice grupy i przyczyni się do budowania więzi międzyludzkiej także z tymi, których nie znamy. Tylko w takiej sytuacji ludzie są w stanie współpracować na rzecz swojej lokalnej społeczności, podejmować różnego rodzaju akcje społeczne, rozwiązywać lokalne problemy czy też przyczyniać się do poprawy funkcjonowania systemu społecznego, politycznego, gospodarczego. A ma to szczególne znaczenie w sytuacji zmian i niepewności! Takim okolicznościom, bez wątplenia towarzyszy poczucie lęku o przyszłość, o powodzenie podejmowanych działań, o współpracę z anonimowymi ludźmi itp. Jeśli założymy, że działania innych będą miały dla nas charakter negatywny możemy nie zdecydować się na zmiany albo uczestniczyć w nich w sposób bierny. A zatem, „aby aktywnie i konstruktywnie zmierzyć się z przyszłością, musimy okazywać zaufanie: politycy muszą ufać w skuteczność dla proponowanych przez siebie strategii, (...) wynalazcy muszą ufać w niezawodność i użyteczność swoich nowych produktów, a zwy-

czajni ludzie muszą ufać tym wszystkim, którzy angażują się w działania reprezentacyjne, występując w obszarach władzy politycznej, gospodarki, techniki, nauki i etc. (Sztompka, 2007, s. 45–46)

Powyższe słowa Sztompki nabierają znaczenia w kontekście rozważań nad społecznościami wiejskimi, przed którymi szereg wyzwań i modernizacji. W związku z członkowstwem w Unii Europejskiej rolnictwo polskie wymaga głębokich zmian strukturalnych zarówno w zakresie samej produkcji rolnej, jak w wielkości gospodarstw, infrastruktury instytucjonalnej, struktur demograficznych, przestrzennych, ale także mentalności mieszkańców wsi. Społecznościom wiejskim potrzeba, zatem zaufania, które w takich warunkach jest niezbędną strategią działania gwarantującą, przynajmniej w pewnym zakresie, spokój i bezpieczeństwo (Beck, 2004). Potrzeba kultury zaufania, gdyż sprzyja ona otwartym, innowacyjnym i spontanicznym działaniom, wpływa pozytywnie na budowanie więzi społecznych, kształtuje podmiotowość społeczeństwa i jego zdolność do mobilizacji, aktywności i samoprzekształcania się (Sztompka 2002).

Zaufanie staje się zatem niezbędnym zasobem pozwalającym poradzić sobie ze zmiennością życia społecznego! Tym bardziej, że jest ono wkomponowane w struktury polityczne, ekonomiczne i społeczne.

„Polityczne korzyści większego zaufania polegają na wzmocnieniu stabilności systemu społecznego i legitymizacji klasy rządzącej” (Domański 2009, s. 143). Zdaniem P. Paxton (1999) wysoki poziom zaufania społecznego jest niezmiernie ważny w systemie demokratycznym, gdyż jednostki muszą powierzyć władze w ręce „ludu”. Zaufanie do tych, którzy reprezentują społeczeństwo jest istotnym czynnikiem kształtowania decyzji wyborczych. Według Ingleharta (1999) istnieje nierozzerwalny związek zaufania ze stabilnym i trwałym systemem demokratycznym. Dlatego też można powiedzieć, że zaufanie społeczne kształtując postawy obywatelskie stanowi ważny element kultury politycznej. Innymi słowy mówiąc, wysoki poziom zaufania społecznego ma istotne znaczenie dla ugruntowywania wartości demokratycznych, przyczynia się do stabilności i trwałości systemu politycznego, społecznego i gospodarczego.

Zaufanie ma również wymiar ekonomiczny. Dowodzi tego Francis Fukuyama w książce „Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu”, w której rozwija tezę, że dobrobyt danego kraju, jego zdolność do rywalizacji są uzależnione od poziomu zaufania w danym społeczeństwie. Zaufanie, jak zostało to już zaznaczone, ma w tym ujęciu wartość pragmatyczną. Potwierdza to zdecydowanie amerykański laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, Douglass North, który twierdzi, że źródłem zarówno historycznej stagnacji, jak i obecnego niedorozwoju krajów Trzeciego Świata jest niezdolność społeczeństw do stworzenia warunków obniżających koszty transakcji. (za: Zack, Knack 2000) Nie dziwi zatem fakt, że zaufanie coraz częściej stanowi przedmiot analiz także w świecie biznesu. W tym kontekście jest ono postrzegane jako coś obliczalnego i staje się elementem racjonalnej polityki przedsiębiorstw. W jednej ze swoich książek

Sprenger udowadnia, że po pierwsze: zaufanie jest głównym czynnikiem liczącym się w przedsiębiorstwie, po drugie, że stanowi podstawę w relacjach menedżer – współpracownicy i po trzecie, iż zaufanie prowadzi do uzyskania wartości, które bez niego pozostają nieosiągalne (Sprenger 2007).

Reasumując, zaufanie społeczne przynosi korzyści nie tylko w polityce i ekonomii ale także w życiu codziennym. Ufając innym mamy poczucie bezpieczeństwa i swoistego komfortu psychicznego. „Czujemy się wszyscy lepiej, pewniej, bezpieczniej, odnosimy się do innych z tolerancją, otwartością, życzliwością, uśmiechamy się do ludzi na ulicy – a rządzący, przeniknięci duchem consensusu, wzajemnego zrozumienia i współpracy w imię dobra wspólnego, uśmiechają się do nas z ekranów telewizorów” (Sztompka 2008, s. 24). A wszystko dlatego, że w kulturze zaufania dominują zakłady o pozytywnym przebiegu ewentualnych relacji interpersonalnych.

Biorąc zatem pod uwagę korzyści płynące z zaufania społecznego, zarówno w odniesieniu do sfery politycznej, ekonomicznej jak i codziennego życia, bez wątplenia należy o nie zabiegać. Tym bardziej, że jak się okazuje społeczeństwo polskie cierpi na jego deficyt. „Według porównawczych danych europejskich Polacy od wielu lat zajmują najniższe miejsca w rankingach, a tzw. uogólnione zaufanie jest u nas trzykrotnie niższe niż przeciętne w UE i sześciokrotnie niższe niż w krajach o najwyższych wskaźnikach (Halamska 2008). Według danych ESS 2002/2003 Polska znalazła się na przedostatnim miejscu, jeśli chodzi o poziom zaufania społecznego w krajach europejskich. Miejsca sąsiednie zajęły inne kraje post-socjalistyczne, takie jak Czechy, Węgry, Portugalia, Słowenia i Grecja, która miała najniższy poziom zaufania społecznego. Ranking otwierały natomiast państwa skandynawskie, takie jak Dania, Norwegia, Finlandia. Przeprowadzone kilka lat później badania dały podobny obraz zaufania społecznego. Polska znalazła się wówczas na czwartym miejscu od końca. Najniższy poziom zaufania społecznego odnotowano w takich krajach jak, Bułgaria, Rosja i Ukraina, a najwyższy ponownie w krajach skandynawskich (ESS 2006/2007).

Badania przeprowadzane przez polskie ośrodki badawcze również potwierdzają tezę o niskim poziomie zaufania w Polsce. Wskaźnik wzajemnego zaufania w społeczeństwie polskim, wyrażony pytaniem „czy zdaniem P. większości ludzi można ufać” – u progu transformacji wynosił 35% i był na poziomie progu dla rozwiniętych społeczeństw zachodnich spadając w roku 2006 do 16%. Kolejne badania, z roku 2002 pokazały, że wskaźnik ten nieznacznie wzrósł i wynosił 19, 7%, nadal jednak pozostawał bardzo niski. Zdecydowana większość Polaków (79%) była wówczas zdania, że „w stosunkach z innymi ludźmi trzeba być ostrożnym. (CBOS, 2002) W latach kolejnych, czyli 2002–2006 dało się zauważyć stabilność poglądów odnośnie ogólnego poziomu zaufania. W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiła zmiana i liczba osób nieufnych zmniejszyła się (zmiana na poziomie 7 punktów procentowych), a deklarujących zaufanie wzrosła. Według badań ze stycznia 2008 z opinią, że „większości ludzi można zaufać”

(CBOS 2008) zgadza się 26% badanej populacji. Odmiennego zdania jest 72% badanych. Oznacza to, że zdecydowana większość dorosłych Polaków opowiada się za przekonaniem, że „w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym”. Identyczne wyniki uzyskano badając zaufanie społeczne Polaków na początku roku 2010 (CBOS 2010).

Okazuje się, że postawa uogólnionej podejrzliwości i nieufności jest bardziej typowa dla ludzi o niższym statusie społecznym, mieszkańców wsi i małych miast niż osób mieszkających w większych środowiskach miejskich. (CBOS 2002, 2004, 2007, 2010) Przeczy to klasycznym teoriom i wynikom badań w społeczeństwach zachodnich, które potwierdzają tezę, że zbiorowości tradycyjne uważane są za ostoję życia wspólnotowego. W sytuacji polskiej wsi na tak niski poziom zaufania społecznego złożyło się wiele czynników historycznych (patologizacja lokalnych układów wiedzy, ekonomiczna degradacja społeczności wiejskiej, utrata poczucia bezpieczeństwa), które pokutują po dzień dzisiejszy. Bo, jeśli "zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wyznawanych normach" (Fukuyama 1997, s. 38) to szereg wydarzeń historycznych, które stały się udziałem polskiej wsi sprzyja budowaniu raczej *kultury nieufności* niż *kultury zaufania*. Podobnie rzecz się ma w przypadku badanej społeczności!¹

Jak wynika z uzyskanych danych, zgeneralizowany poziom zaufania mieszkańców terenów wiejskich województwa łódzkiego jest relatywnie niski. Większość badanych (58%) jest zdania, że w kontaktach z innymi ludźmi należy być ostrożnym, ponad 30% badanej populacji przyznaje, że – ogólnie rzecz biorąc – większości ludzi można ufać.

Wyniki te są bardziej optymistyczne niż dane pochodzące z Diagnozy społecznej 2007, gdzie zaufanie na wsi wynosi prawie 13% i jest nieznacznie wyższe niż w mieście. Przeprowadzone w podobnym czasie badanie CBOS-u pokazuje jeszcze inny wynik poziomu zaufania społecznego. Według tych danych ponad trzy czwarte ankietowanych (79%) uważa, że w stosunkach z innymi ludźmi należy być ostrożnym, tylko jedna piąta jest zdania, że większości ludzi można zaufać. Z tą pierwszą opinią częściej zgadzają się mieszkańcy wsi i małych miast, z drugą natomiast osoby mieszkające w większych środowiskach. (CBOS 2006) Tegoroczne badania dotyczące zaufania społecznego dają podobny obraz zgeneralizowanego zaufania Polaków. Nadal zdecydowana większość ankietowanych opowiada się za zachowaniem ostrożności w relacjach z innymi ludźmi. W porównaniu z latami ubiegłymi, osób tych jest jednak nieco mniej (72%). Zwolennicy zaufania do większości ludzi stanowią 26%, czyli o 7% więcej niż w roku 2006. Wśród najbardziej nieufnych wymienia się osoby z wy-

¹ Analizowane dane empiryczne uzyskano w latach 2005–2006 realizując projekt badawczy (nr 1 H 02 E 06027) finansowany przez Komitet Badań Naukowych – „Kapitał społeczny i partycypacja obywatelska a rozwój gospodarczy na obszarach wiejskich województwa łódzkiego” Badana zbiorowość jest próbą reprezentatywną (N=977).

kształceniem zawodowym i podstawowym, mieszkańców wsi, robotników niewykwalifikowanych i rolników, emerytów, osoby o niskich dochodach a także tych, którzy negatywnie oceniają swoją sytuację materialną. (CBOS 2010)

Podstawowa konkluzja odnośnie porównywania wyżej zaprezentowanych wyników badań sprowadza się do stwierdzenia, że w małych społecznościach lokalnych mamy do czynienia raczej z kulturą nieufności niż zaufania! Dominuje, zatem zasada rozpowszechnionej i uogólnionej podejrzliwości, a system reguł dotyczących zaufania i wiarygodności istnieje w ograniczonym stopniu. Potwierdzeniem tego jest atrofia norm moralnych, na co zwraca uwagę Lucjan Kocik (Kocik 2002). Okazuje się, że w społeczności wiejskiej mamy do czynienia z „zanikaniem koherentnego systemu wartości i norm społecznych bezapelacyjnie uznawanych i przestrzeganych przez wszystkich mieszkańców danej wsi, co skutkuje nie tylko stosunkowo niskim poziomem aprobaty owych norm, ale coraz to powszechniejszym permissywizmem, relatywizmem, czy też wybiórczym akceptowaniem norm społecznych”. (Mularska 2008) W obliczu tak niskiej akceptacji norm budujących zaufanie społeczne (lojalności, wzajemności, prawdomówności itp.) trudno się dziwić, że zdecydowana większość badanych wskazuje na zachowanie ostrożności w swoich działaniach. Przecież, jak pisze Fukuyama „zaufanie to mechanizm, oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach etycznych.” (Fukuyama 1997, s. 38) Mając jednak świadomość istniejącej miniaturyzacji społeczno-moralnej trudno być może założyć, że potencjalny partner interakcji okaże się osobą wiarygodną, lojalną, czyli godną zaufania.

Stabilność normatywna odgrywa, bowiem istotną rolę w generowaniu zaufania. Zdaniem Sztompki (2002, s. 318), „jeśli system reguł społecznych wskazujących pożądane cele i właściwe środki działań ludzkich jest dobrze artykułowany, spójny, przejrzysty, legitymizowany, wytwarza się poczucie porządku, przewidywalności, regularności, bezpieczeństwa egzystencjalnego” a tym samym rodzi się zaufanie i przekonanie o przewadze dobra nad złem. Przeciwnieństwem jest anomia moralna, która tworząc poczucie zagrożenia, braku bezpieczeństwa i niepewności staje się inhibitorem utrudniającym wytworzenie się kultury zaufania.

Należy jednak mieć świadomość, że stabilność normatywna to nie jedyna determinanta uogólnionego „klimatu” zaufania. Znaczenie mają również inne czynniki tworzące aktualny kontekst strukturalny, wśród których wymienić można: przejrzystość organizacji społecznej, trwałość porządku społecznego, podporządkowanie władzy regułom prawa, konsekwencja w realizowaniu uprawnień i egzekwowaniu obowiązków (Sztompka 2002) Nie bez znaczenia jest również to, na co wpływu już niestety nie mamy, czyli historia! W przypadku społeczeństwa polskiego dziedzictwo historyczne w sposób istotny wpływa na poziom zaufania społecznego. Negatywne doświadczenia Polaków skłaniają raczej do

pesymizmu, podejrzliwości i w końcu – do nieufności. Biorąc jednak pod uwagę korzyści płynące z zaufania należy owy syndrom nieufności eliminować i promować kulturę. Dzięki zaufaniu można osiągnąć zdecydowanie więcej. Po pierwsze: zaufanie mobilizuje do aktywności, po drugie: wpływa na podejmowanie inicjatyw społecznych, po trzecie: wyzwala kreatywność i innowacyjność, po czwarte: stanowi niezbędny warunek kooperacji i po wtóre: sprzyja partycypacji obywatelskiej, która w ówczesnej debacie nas społecznościami lokalnymi zajmuje ważne miejsce.

Niestety, jak pokazują badania, polskie społeczeństwo obywatelskie jest jeszcze w fazie konstruowania. Zdecydowana większość naszego społeczeństwa nie wykazuje zainteresowania sprawami wykraczającymi poza życie prywatne, nie podejmuje działań obywatelskich w celu współtworzenia świata wokół siebie i nie jest również chętna do angażowania się w rozwiązywanie problemów społecznych (CBOS 2006, 2008). Podobnie rzecz się ma w przypadku społeczności wiejskiej. Dorośli mieszkańcy obszarów wiejskich województwa łódzkiego są tego przykładem. Sumaryczny wskaźnik aktywności społecznej jest tutaj bardzo niski i biorąc pod uwagę znaczenie partycypacji mieszkańców w rozwoju społeczności lokalnej nie napawa optymizmem. Powodów tak niskiej aktywności społecznej jest wiele. Jedną z kluczowych przyczyn jest niewątpliwie szeroko pojęta mentalność Polaków, w tym nieufne nastawienie do innych.

Jak wynika z teoretycznych przesłanek i przeprowadzonych analiz zaufanie nie pozostaje bez związku z aktywnością obywatelską. Tam gdzie utrwała się kultura zaufania, pisze Sztompka (2008, s. 24) „obywatele idą na wybory, tworzą stowarzyszenia, udzielają się w organizacjach pozarządowych, wspierają samorządność, podejmują inicjatywy lokalne, przyłączają się do ruchów społecznych – w rezultacie rozkwita demokracja i społeczeństwo obywatelskie”. Potwierdzają to m.in. badania CBOS-u, z których wynika, że osoby ufające innym charakteryzują się postawami obywatelskimi nastawionymi na współtworzenie świata wokół siebie poprzez dobrowolną i bezpłatną pracę na rzecz swojego środowiska. Częściej także, niż osoby nieufne, angażują się w społeczną działalność w organizacjach pozarządowych (CBOS 2004, 2008, 2010) Nieufność staje się, zatem inhibitorem utrudniającym budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Podobnie rzecz się ma w przypadku badanej społeczności. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na istnienie związku pomiędzy poziomem deklarowanego zaufania do większości ludzi a aktywnością społeczną w przypadku trzech z sześciu badanych wymiarów partycypacji społecznej. Istotna statystycznie korelacja zachodzi pomiędzy zaufaniem społecznym a udzielaniem porad w rozwiązywaniu problemów, bezpłatnym wykonywaniem prac na rzecz swojej miejscowości a także pomiędzy aktywnością polegającą na zbieraniu podpisów.

Tabela 1
Zaufanie a partycypacja społeczna

Wymiary aktywności społecznej	Zaufanie społeczne	
	P	V
Wykonywanie bezpłatnie prac na rzecz własnej miejscowości	0,001	0,118
Udzielanie porad w rozwiązywaniu problemów	0,000	0,128
Zbieranie podpisów	0,000	0,101
Przekazywanie pieniędzy	b.z.	
Wysyłanie zażaleń do władzy	b.z.	
Informowanie środków masowego przekazu	b.z.	

Zródło: opracowanie własne

Z analiz wynika, że natura społeczników jest bardziej typowa dla osób ufających niż dla tych, którzy są nastawieni nieufnie. Wszystkie z trzech wymienionych wyżej wymiarów, które pozytywnie korelują z zaufaniem, cieszą się większym zainteresowaniem wśród osób deklarujących gotowość do ufania większości ludziom.

Tabela 2
Zaufanie a wymiary aktywności społecznej

Wymiary aktywności społecznej	Zaufanie społeczne	
	Mam	Nie mam
Wykonywanie bezpłatnie prac na rzecz własnej miejscowości	33,9%	23,0%
Udzielanie porad w rozwiązywaniu problemów	31,3%	19,4%
Zbieranie podpisów	13,1%	6,9%

Zródło: opracowanie własne

Biorąc pod uwagę fakt, że większe zaangażowanie obywateli i przejęcie przez nich odpowiedzialności za dobro wspólne traktuje się, jako jedną z wielu strategii radzenia sobie ze skutkami transformacji, promowanie kultury zaufania ma swoje uzasadnienie. Tym bardziej, że jak się okazuje zaufanie społeczne sprzyja demokratyzacji systemu, głównie poprzez większe uczestniczenie społeczeństwa w działalności różnych organizacji i większą partycypację wyborczą (Putnam 2000).

Wpływ zaufania na aktywność polityczną odnotowano także w przypadku mieszkańców terenów wiejskich. Jak wynika z poniższej tabeli zaufanie jest

zmienną, uzależniającą partycypację polityczną w sposób istotny statystycznie w przypadku wszystkich rodzajów wyborów oraz referendum.

Tabela 3
Partycypacja polityczna a zaufanie

Partycypacja polityczna	Zaufanie	
	P	V
Wybory do PE	0,001	0,109
Referendum unijne	0,000	0,120
Wybory parlamentarne	0,000	0,150
Wybory prezydenckie	0,008	0,105
Kampania wyborcza	0,848	0,030

Źródło: opracowanie własne

Wybory do Parlamentu Europejskiego cieszą się większym zainteresowaniem wśród osób deklarujących gotowość do zaufania większości ludziom – w głosowaniu uczestniczyło 54,6% z nich. Osoby wykazujące ostrożność w nawiązywaniu relacji z innymi głosowały rzadziej (43,3%). Podobna prawidłowość istnieje w przypadku wyborów parlamentarnych: badani o większym zaufaniu do innych częściej deklarowali udział w każdym wyborach parlamentarnych (57,8% z nich) aniżeli osoby nieufne (odsetek ten wyniósł 42,2%), które z kolei częściej potwierdzały całkowity brak uczestnictwa w tym głosowaniu. W przypadku referendum unijnego, w każdej z grup o różnym stosunku do zaufania, udział głosujących przeważał nad deklarującymi absencję, przy czym osoby chętniej darzące zaufaniem innych ludzi, głosowały częściej (72,2% do 60,2%). Każdorazowy udział w wyborach prezydenta, również deklarowano częściej w grupie osób skłonnych do zaufania aniżeli osób zdystansowanych do innych ludzi (64,2% do 53,4%).

Podsumowując, powyższe analizy potwierdzają tezę, że korzyści z zaufania społecznego jest wiele. Po pierwsze: pozytywnie wpływa ono na partycypację społeczną, a przecież zaangażowanie mieszkańców w działania na rzecz swojego środowiska daje zdecydowanie lepsze efekty i przyspiesza procesy rozwojowe. Po drugie: zaufanie ma niewątpliwie wpływ na partycypację polityczną i przyczynia się do rozkwitu demokracji.

Krótko mówiąc, w dobie doceniania walorów demokracji oraz dążenia do pełnego i świadomego uczestnictwa w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, nie tylko europejskiego, narodowego, ale przede wszystkim regionalnego, na poziomie społeczności lokalnej, problem zaufania wydaje się szczególnie istotny. Zdecydowanie lepiej, mówiąc językiem ekonomistów, jest bowiem otrzymywać dywidendy od zaufania niż płacić od niego podatek. A gdy poziom zaufania jest wysoki, dywidenda jaką otrzymujemy pomnaża wyniki nie tylko w ekonomii, ale

także w takich dziedzinach życia społecznego, jak polityka i życie codzienne. Mówiąc słowami Covey'a „zaufanie jest drożdże w cieście – powoduje wzrost wszystkiego wokół” (Covey 2009, s. 36)

Bibliografia:

- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004
- Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Coleman J., *Foundations of Social Theory*, Cambridge, Harvard University Press 1990
- CBOS, *Jacy jesteśmy? Zaufanie Polaków do ludzi i instytucji publicznych oraz gotowość do współpracy*, Warszawa 2002
- CBOS., *Spoleczeństwo obywatelskie 1998–2004*, Warszawa 2004
- CBOS, *Jacy jesteśmy? Zaufanie Polaków do ludzi i instytucji publicznych oraz gotowość do współpracy*, Warszawa 2002
- CBOS, *Zaufanie w sferze prywatnej i publicznej a społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 2006
- CBOS, *Zaufanie społeczne w latach 2002–2008*, Warszawa 2008
- CBOS, *Czy można ufać ludziom?*, Warszawa 2007
- CBOS, *Zaufanie społeczne*, Warszawa 2010
- Coleman J., *Foundations of Social Theory*, Cambridge, Harvard University Press 1990
- Covey S., *Szybkość zaufania*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2009
- Delhey J., Newton K., *Predicting cross – national levels of social trust*, European Sociological Review, 21, 2005
- Domański H., *Spoleczeństwo europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009
- Diagnoza społeczna 2007”, www.diagnoza.com.pl
- Fedyszak-Radziejowska B., *Czy kapitał społeczny bez społecznego zaufania jest możliwy?* [w] Szafranec (red.) *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*. IRWiR PAN Warszawa 2006
- Frykowski M., *Zaufanie mieszkańców Łodzi*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006
- Fukuyama F. *Zaufanie. Kapitał społeczny jako droga do dobrobytu*. PWN, Warszawa 1997
- Halamska M., *Kapitał społeczny wsi: próba rekonstrukcji*. [w] *Przegląd Socjologiczny*, Tom LVII/1, ŁTN, Łódź 2008
- Guiso L., Sapienza P., Zingales L., *Social Capital as Good Culture*, Journal of the European economic Association, vol. 6, 2008
- Hardin R., *Trust and Trustworthiness*, Russell Sage Foundation, New York 2002
- Hardin R., *Zaufanie*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2009
- Inglehart R. *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*, Princeton University Press, Princeton, 1997
- Inglehart R. 1999, *Trust, well-being and democracy* [w:] Mark Warren (ed.) *Democracy and Trust*, New York and Cambridge: Cambridge Univ. Press
- Kocik L., *Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej*. [w] J. Mariański (red.) *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk, Komitet Socjologii, Kraków 2002
- Mularska M., *Aprobata wybranych norm społecznych na obszarach wiejskich województwa łódzkiego*. Referat na konferencji „Kapitał społeczny i partycypacja obywatelska a rozwój gospodarczy. Teoria i badania” Łódź 2006, maszynopis.
- Mularska M., *Typy orientacji normatywnych mieszkańców obszarów wiejskich województwa łódzkiego*, [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, (red.) Szczepański M., Bierwiaczonek K., Nawrocki T., Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008

- Misztal B., *Trust in Modern Societies*, Polity Press, Cambridge 1996
- Paxton P. *Is the Social Capital Declining in the United States? A Multiple Indicator Assessment*. AJS, vol. 105 Number 1, July 1999.
- Putnam R. D., *Bowling Alone. The Collapse and Survival of American Community*, Touchstone, New York 2000
- Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 2002
- Sprenger R., *Zaufanie #1*, MT Biznes, Warszawa 2009
- Sprenger R., *Vertrauen fuhr*, Campus Verlag GmbH, Frankfurt 2007
- Sztompka P., *Society in Action. The Theory of Social Becoming*, Polity Press, Cambridge University of Chicago Press, Chicago 1991
- Sztompka P. *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych. Zaufanie, lojalność, solidarność*. Studia Socjologiczne 4/1997
- Sztompka P. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002
- Sztompka P. *Trauma kulturowa. Druga strona zmiany społecznej*, P.S. Nr 1/2000
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, [w] *Zaufanie a życie społeczne*, (red.) Mamzer H., Zalasinski T., Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2008
- Uslaner, E.M., *The Moral Foundations of Trust*, Cambridge, Cambridge University Press 2002
- Volken T. *Elements of Trust: The Cultural Dimension of Internet Diffusion Revisited*, Electronic Journal of Sociology 2002
- Whiteley P., *Economic growth and social capital*, Political Studies, 2000
- Zack P. J., Knack S. *Trust and Growth*, The Economic Journal, Apr.2000, Blackwell, Oxford

Summary

The paper's chief objective is to analyse some of the benefits of social trust on the example the study of the country districts in the Łódź voivodeship.

The interest in social trust is undoubtedly manifold and has many sources. These include: the transition from a society based on fate to one based on human subjectivity, global interdependence, heterogeneous social structure, new threats and dangers, unpredictability of human actions, limited transparency of social surroundings and increasing anonymity of people who influence our lives (Sztompka 2007). Furthermore, the level of social trust exert an influence on political, social and economical dimension of society and local community and is vital in stabilising and strengthening the political, social and economic system.